

Komisja ds. Etyki zaleca walkę z „dezinformacją” w mediach

10 grudnia 2024

Raport Komisji ds. Etyki Izby Gmin stwierdza, że „Kanada powinna przyjąć kodeks postępowania w zakresie dezinformacji w mediach, nazywając „dezinformację” „jednym z największych problemów naszych czasów” – podaje „Blacklock’s Reporter”.



„Myślę, że to jeden z największych problemów naszych czasów i na którym naprawdę musimy się skupić” – powiedziała reporterom członkini komisji Liberal MP Iqra Khalid. Nie podała jednak szczegółów żadnego nowego ustawodawstwa.

Raport komisji nie definiuje dezinformacji. Odwołał się do Kodeksu postępowania Unii Europejskiej w zakresie dezinformacji z 2022 r., który zdefiniował ją jako „fałszywą lub wprowadzającą w błąd treść, która jest rozpowszechniana w celu oszukania lub uzyskania korzyści ekonomicznych lub politycznych, która może spowodować szkodę publiczną”. Europejski kodeks wyłącza „reklamę”, „błędy w raportach”, „satyrę i parodię” oraz komentarz, jeśli są „jasno określone”.

Raport komisji Izby Gmin zatytułowany Nadzór nad platformami mediów społecznościowych: zapewnienie prywatności i bezpieczeństwa w Internecie zalecił, „aby rząd Kanady przyjął kodeks postępowania w zakresie dezinformacji na wzór kodeksu Unii Europejskiej i zobowiązał platformy mediów społecznościowych do regularnego raportowania swoich działań w zakresie zaufania i bezpieczeństwa w Kanadzie oraz do zapewnienia dostępu do swoich danych”. „W tym raporcie tak naprawdę chodziło o budowanie konsensusu i znajdowanie sposobów na współpracę między wszystkimi szczeblami władzy, platformami mediów społecznościowych oraz Kanadyjczykami” – powiedziała Khalid. „Z niecierpliwością czekam na odpowiedź naszego rządu na te zalecenia”.

Na pytanie, „co komisja chciałaby zobaczyć w kontekście działań przeciwko dezinformacji?”, Khalid odpowiedział: „Wiele osób korzysta z platform mediów społecznościowych w poszukiwaniu wiadomości i informacji. [...] Według mnie to nakłada na platformy mediów społecznościowych obowiązek dostarczania poprawnych informacji”.



Konserwatywni posłowie zakwestionowali federalne propozycje dotyczące monitorowania prawdy w wiadomościach, uznając je za stronnice i subiektywne. „Jeśli znajdziemy się w sytuacji, w której będziemy cenzurować wypowiedzi, szczególnie gdy uznamy,

że stanowisko rządu jest tym, które należy publikować, a krytyka rządu nie, wyrzadzamy demokracji krzywdę” – stwierdziła konserwatywna parlamentarzystka Michelle Rempel Garner na przesłuchaniu w Komisji Spraw Izby Reprezentantów 30 maja.

Konserwatywna senator Pamela Wallin, członkini Canadian Broadcast Hall of Fame, powiedziała 19 września, że tzw. □ sprawdzanie faktów nie powinno maskować cenzury. „W obecnym środowisku politycznym zbyt łatwo żonglujemy pojęciami »dezinformacja« i »misinformacja«” – powiedziała Wallin. „Zostały one upolitycznione. Dezinformacja i misinformacja w oczach użytkownika oznaczają, że jeśli się ze mną nie zgadzasz i nie podoba mi się twój punkt widzenia, to oświadczam, że jest to dezinformacja”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net